

„Kij pruski a sprawa polska. Przymus szkolny i jego geneza”

Autor: dr Maksymilian Stanulewicz

Ogólne streszczenie wystąpienia: Pojęcie przymusu szkolnego pojawiło się w europejskiej myśli tak prawniczej jak i edukacyjnej dopiero na przełomie XVII i XVIII w. Moment ten jest nieprzypadkowy bowiem to właśnie wkraczające na arenę dziejową Oświecenie i jego luminarze postawili sobie za cel stworzenie „nowego człowieka”, oderwanego od przesądów i kierującego się racjonalizmem. Temu celowi miały służyć reformy szkolnictwa, a szerzej, oświaty, którą definitywnie starano się uczynić świecką. Jednocześnie oświeceniowe prądy intelektualne bardzo aktywnie wspierało państwo absolutne, które uczyniło ze edukacji jeden z bastionów swojej potęgi. To bowiem swoiście pojmowana *racja stanu* nakazywała oświeconym despotom stworzenie zależnego wyłącznie od państwa, służącego interesom dynastii szkolnictwa wszystkich szczebli, będącego pod kontrolą organów, które stanowiły element ówczesnej, szeroko rozumianej policji. Co więcej, dążenia eudajmonistyczne różnych „filozofów” na tronach, głównie zresztą w czołowych państwach Rzeszy (Prusy, Austria, Bawaria) charakteryzowały się tendencjami do uszczęśliwiania poddanych „na siłę”, niejako wbrew ich woli, tradycji i religii. W tym momencie właśnie rodzi się przymus szkolny, który jest niczym innym jak częścią nowych, oświeceniowych porządków, również ustrojowych. Gdy bowiem spojrzemy na zestawienie krajów ustanawiających wprawdzie przymus, a następnie obowiązek szkolny zauważymy, że za stworzeniem takiego systemu edukacji przemawiały względy polityczno – ustrojowe. Obok bowiem sfery ideologicznej, promowanej przez panującego, ważne było również cele praktyczne takie jak unifikacja i centralizacja państwa. By je jednak zrealizować konieczny był wykwalifikowany, sterowalny i w pełni kontrolowany aparat edukacyjny, który wraz z poszerzaniem się obszarów zainteresowania państwa, obejmował coraz młodsze grupy poddanych. Od najmłodszych lat bowiem ten skonstruowany system miał im wpajać, w

miejsce przywiązania do swojego narodu, rodziny czy religii, lojalność wobec państwa i dynastii. To właśnie w tak rozumianym „patriotyzmie państwowym”, u źródeł którego leżą początki przymusu szkolnego, doszukiwać się można genezy przynajmniej jednego z dwóch wielkich totalitaryzmów XX w.

Nota o autorze: *Dr Maksymilian Stanulewicz – adiunkt w Katedrze Historii Ustroju Państw Wydziału Prawa i Administracji UAM w Poznaniu. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół polskich koncepcji prawnoprawno – ustrojowych XIX i XX w., relacji państwo – Kościół w latach 1918 – 1989 oraz historii nauki prawa i nauczania prawa, ze szczególnym uwzględnieniem miejsca i ustroju szkół akademickich w dziejach Europy Środkowo – Wschodniej. Pasjonat historii i teorii wojen, szczególnie XIX – wiecznych, wielbiciel NBA, dobrego wina oraz Bacha. Prywatnie jest żonaty, ma córkę.*